

UZASADNIENIE

Pozwem z 1 września 2016 roku T. K. i K. K. wnieśli o zasądzenie na swą rzecz solidarnie od (...) S.A. w L. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów - w części zajętej przez słupy energetyczne i w części, nad którą przebiega linia energetyczna, a także zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania. Powodowie wskazali, że żądana kwota stanowi sumę należności za dziesięć lat wstecz od dnia wytoczenia powództwa.

(pozew k. 2-5 w zw. z pismem procesowym k. 32)

Postanowieniem z 14 października 2016 roku powodowie zostali w całości zwolnieni od kosztów sądowych.

(postanowienie k. 35)

Odpis pozwu doręczono stronie pozwanej w dniu 28 października 2016 roku.

(elektroniczne potwierdzenie odbioru)

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Podniesiono, że strona pozwana, na podstawie stosownych decyzji administracyjnych wydanych na rzecz jej poprzednika prawnego, posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, ewentualnie – prawo odpowiadające treści służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości pozwana może wywodzić podnosząc zarzut nabycia tegoż prawa w drodze zasiedzenia.

(odpowiedź na pozew k. 37-42)

W piśmie z 31 sierpnia 2018 r. powodowie zakwestionowali dobrą wiarę przedsiębiorstwa przesyłowego oraz wskazali, że ewentualny okres zasiedzenia zaczął biec od 2 lutego 1989 r.

(pismo procesowe k. 202-206)

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 roku powodowie zmodyfikowali powództwo domagając się zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwoty po 75.001 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

(pismo procesowe k. 213, protokół rozprawy z 21.11.2018 r. k. 214, 00:01:19-00:04:01)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie K. i T. K. są właścicielami niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), przy ul. (...) w M., o powierzchni 0,9480 ha, dla której Sąd Rejonowy w Żyrardowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) (w ewidencji gruntów działka ta oznaczona jest numerem (...), zaś jej powierzchnię określono na 0,9454 ha). Nabyli tę nieruchomość w 1983 r. od E. i B. I., którzy nabyli tę nieruchomość w trybie ustawy z 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

(odpis księgi wieczystej k. 15, wypis z rejestru gruntów k. 19, mapa z projektem podziału k. 20-21, umowa sprzedaży k. 22-23)

Działka ta, zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej w M. nr XIX/151/04 z dnia 28 maja 2004 roku, znajduje się w obszarze przeznaczonym do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług, przeznaczonym pod utrzymanie istniejących oraz realizację nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych i usługowych. Jest to działka niezabudowana porośnięta roślinnością

trawiastą, swym krótszym północnym bokiem przylega do pasa drogowego ul. (...), a pozostałymi bokami do sąsiadujących nieruchomości. W bezpośrednim sąsiedztwie przeważają grunty zabudowane budynkami mieszkalnymi jednorodziennymi. W granicach działki – ok. 8m od jej zachodniej granicy, posadowiony jest słup rurowy o średnicy podstawy ok. 2m i obwodzie podstawy 6,3m. Na słupie zawieszona jest linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 110kV relacji Ż.-M., która przecina ukośnie działkę z kierunku południowo-wschodniego w kierunku północno-zachodni. Przedmiotowa linia elektroenergetyczna wybudowana została w latach 70-tych XX wieku. Ponadto nad południowo-wschodnią częścią nieruchomości oznaczonej jako działka (...) przebiega fragment linii napowietrznej średniego napięcia 15kV M.-Ceramika, która była wybudowana w latach 80-tych.

(opinia pisemna biegłego z zakresu szacunku nieruchomości k. 121-139, mapa k. 147)

L. elektroenergetyczna WN 110 kV była oddana do eksploatacji 1 stycznia 1976 r. i od tego czasu użytkowana bez przerw. Przebieg linii nie uległ zmianie. Jest to bardzo ważna linia, stale wykorzystywana. Zakład energetyczny przeprowadza regularnie czynności związane z jej eksploatacją. Przeprowadzane są wycinki drzew pod tą linią. Raz w roku odbywają się oględziny linii przez monterów – na tej podstawie sporządzana jest ocena stanu technicznego linii.

(karta obiektu inwentarzowego k. 64, zeznania świadka Z. Ł. – protokół rozprawy z 08.02.2017 r. k. 96, 00:05:24-00:15:04, zeznania świadka W. S. – protokół rozprawy z 08.02.2017 r. k. 96-97, 00:15:04-00:22:14, zeznania świadka K. R. – protokół rozprawy z 08.02.2017 r. k. 97, 00:22:14-00:27:15)

Zgodnie z decyzją z 24.03.1986 r. (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. uzyskało pozwolenie na budowę linii energetycznej 15 kV na terenach w M., K., Z., R.. L. tę oddano do eksploatacji 22 lutego 1988 r. i od tego czasu jest stale wykorzystywana.

(decyzja k. 70, protokół uzgodnienia projektu lokalizacji k. 71, protokół przyłączenia k. 72, mapa k. 73, zeznania świadka Z. Ł. – protokół rozprawy z 08.02.2017 r. k. 96, 00:05:24-00:15:04, zeznania świadka W. S. – protokół rozprawy z 08.02.2017 r. k. 96-97, 00:15:04-00:22:14)

W latach 70-tych XX wieku zakłady energetyczne stanowiły przedsiębiorstwa państwowe. Przedsiębiorstwa te na terenie m.in. województwa (...), (...), (...) i (...) wchodziły w skład Zakładów (...) w W.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r. utworzono z dniem 1 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł., będące samodzielnym podmiotem posiadającym osobowość prawną i wyposażonym w składniki mienia powstałe ze zlikwidowanego Centralnego O.. Aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 roku przekształcono Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa - Zakład (...) S.A. Spółka ta weszła we wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe Zakładu (...) oraz wszelkie prawa i obowiązki Zakładu (...). Następnie w dniu 15 grudnia 2008 r. zmieniono nazwę podmiotu na (...) S.A., której następcą prawnym, po połączeniu w sierpniu 2010 roku, jest (...) S.A. z siedzibą w L.. L. energetyczne (poza liniami najwyższych napięć) oraz związane z nimi prawa wchodzi w skład pozwanego przedsiębiorstwa.

(odpis KRS k. 44-46, zarządzenie Naczelnego Dyrektora Zjednoczenie (...) z 30.01.1975 r. k. 47 oraz z 12.08.1975 r. k. 50-53, zarządzenie Ministra Przemysłu z 16.01.1989 r. k. 48-49, akt przekształcenia k. 56-62, postanowienie z 15.12.2008 r. k. 54)

Małżonkowie K. i T. K. rozwiedli się w 2007 roku. Żadne z nich nie wyrażało zgody na umieszczenie na nieruchomości urządzeń przesyłowych.

(zeznania stron – protokół rozprawy z 18.07.2018 r. k. 191-191v, 00:05:40-00:06:58)

W 2013 roku miała miejsce modernizacja opisanej wyżej linii wysokiego napięcia. Decyzją z 25.11.2013 r. wydaną na podstawie art. 124 w zw. z art. 6 pkt 2 ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Starosta Powiatu (...) ograniczył sposób korzystania z nieruchomości położonej w M. (działka (...)), stanowiącą własność T. i K. K., przez udzielenie Spółce (...) SA z/s w L. zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez wymienioną działkę napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV Ż.-M., w tym na posadowienie słupa i na podwieszenie przewodów

linii elektroenergetycznej nad wskazaną działką zgodnie z trasą oznaczoną na załączonej mapie. Szerokość pasa technologicznego określono w niej na 18m.

(decyzja z załączoną mapą k. 65-69)

Pismem z 29 października 2015 roku K. K. wezwała (...) S.A. z siedzibą w L. do zapłaty na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za bezumowne zajęcie nieruchomości oraz ustanowienie służebności przesyłu na działce (...), na nieruchomości w M. pod linie i słup wysokiego napięcia.

(wezwanie do zapłaty k. 18)

Nominalne dochody, jakie powodowie mogliby uzyskać z tytułu służebności gruntowej w związku z posadowieniem na należącej do nich nieruchomości urządzeń przesyłowych linii 110 kV i 15 kV w okresie od 01.09.2006 r. do 31.12.2017 r. można określić na:

- przy przyjęciu pasów technologicznych SN-4m, WN-15m na kwotę 61.446 zł oraz 1.876 zł za drogę dojazdową (115m²);
- przy przyjęciu pasów technologicznych SN-8m, WN-15m na kwotę 63.329,58 zł oraz 2.283,40 zł za drogę dojazdową (140m²);
- przy przyjęciu pasów technologicznych SN- 8m, WN-30m na kwotę 91.029,90 zł oraz 1.631 zł za drogę dojazdową (100m²).

Pas korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe jest to pas terenu wzdłuż lub wokół urządzenia przesyłowego. (...) oddziaływania urządzenia jest to powierzchnia części nieruchomości, na której prawo własności doznaje ograniczeń z uwagi na ograniczeniu w zagospodarowaniu terenu oraz konieczności zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia. Z powyższego wynika, że są to dwa różne pasy, przy czym pas części nieruchomości niezbędny do korzystania przez przedsiębiorstwo z urządzeń przesyłowych zwany jest zwykle pasem eksploatacyjnym. W obowiązujących aktach prawnych brak jest przepisów określających w sposób szczegółowy szerokość stref oddziaływania. Jak wynika z polskich norm, dla elektroenergetycznych linii napowietrznych prądu przemiennego powyżej 1 kV do 45 kV włącznie, odstęp poziomy linii 15 kV od budynków mieszkalnych i innych powinien wynosić 3m. Biorąc pod uwagę dodatkowo rozpiętość linii SN, zasadne jest przyjęcie pasa eksploatacyjnego o szerokości 8m. W przypadku linii 110 kV odstęp poziomy od budynków mieszkalnych wynosi 3m. Biorąc pod uwagę szerokość linii WN równą 4,7m – 15 m szerokość pasa eksploatacyjnego wydaje się być wystarczająca. Uzasadnione jest również uwzględnienie drogi dojazdowej jedynie jako dojście od linii WN do linii SN.

(opinia pisemna biegłego z zakresu szacunku nieruchomości k. 121-139 uzupełniona opinią pisemną k. 161-179)

Powyższy stan sprawy Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dokumenty, bądź ich wierzytelne kopie, zeznania świadków oraz zeznania powodów.

W zakresie ustalenia aktualnego przebiegu obu linii oraz ustalenia wysokości możliwych do uzyskania czynszów, Sąd oparł się na opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu szacunku nieruchomości. Sąd uznał, że przedstawiona opinia jest rzetelna i fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych. Biegły szeroko odniósł się do zastrzeżeń stron, wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie dysponował większością dokumentów dotyczących budowy obu linii energetycznych, istnienia tych dokumentów nie udało się ustalić w Archiwum Państwowym w W. (pismo k. 108-109). Nie przedstawiono również żadnego dokumentu potwierdzającego wejście przedmiotowych urządzeń przesyłowych do majątku strony pozwanej, jednakże nie istnieją również żadne dokumenty i dowody określające nabycie prawa do spornych linii przez innego przedsiębiorcę niż pozwany. W chwili obecnej nie ulega wątpliwości, że pozwany znajduje się w posiadaniu linii 110 kV oraz 15 kV.

Jednocześnie z załączonych dokumentów nie wynika, czy przed przystąpieniem do budowy linii WN ustalono krąg właścicieli nieruchomości, w tym właściciela działki nr (...) w M. i zarządzono dokonanie opisu naniesień roślinnych na nieruchomości przy udziale właściciela celem dokonania wypłaty odszkodowania zgodnie z art. 36 ust 1 i 2 ówczesnej ustawy wywłaszczeniowej. W toku postępowania nie wykazano, aby poprzednicy prawni powodów nie otrzymali decyzji o trasie przebiegu planowanej linii. W odniesieniu do linii SN – powodowie oświadczyli, że nie wyrażali zgody na posadowienie na ich działce urządzeń przesyłowych. W tym okresie obowiązywały przepisy ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości z 1985 r., która w art. 55 również przewidywała odszkodowanie w związku z wywłaszczeniem.

W ocenie Sądu sam fakt budowy obu linii pozwala na wniosek w świetle art. 231 k.p.c., że wszystkie wymagane prawem czynności zostały dokonane.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie wywodzili swe żądania z faktu bezumownego korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na należącym do nich gruncie przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Podkreślenia wymaga, że linia wysokiego napięcia została oddana do użytku jeszcze przed nabyciem nieruchomości przez powodów (tj. w 1976 r.), zaś linia średniego napięcia – w okresie kiedy właścicielami nieruchomości byli powodowie (tj. w 1988 r.).

Nie ulega wątpliwości, że prawo własności w naszym systemie prawnym traktowane jest jako prawo podmiotowe o najszerszej treści i w porównaniu z innymi prawami – jako najsilniejsze w stosunku do rzeczy. Prawo to nie jest jednak prawem absolutnym. Uprawnienia właściciela, określone w art. 140 k.c. zawsze doznawały ograniczeń ze względu na ważne potrzeby społeczne. Przykładem takich ograniczeń są przepisy o wywłaszczaniu nieruchomości. Ograniczenia te mogą być przy tym tak daleko idące, że korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem może stać się niemożliwe lub istotnie ograniczone.

Z dniem 3 sierpnia 2008 roku weszły w życie przepisy Kodeksu cywilnego o służebności przesyłu (art. 305¹ – art. 305⁴) dodane przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz 731). Przepisami tymi wprowadzony został nowy, trzeci – obok służebności gruntowych i służebności osobistych – rodzaj służebności, zdefiniowany w art. 305¹ k.c. Stosownie do tego przepisu nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Służebność istnieje na nieruchomości tak długo, jak długo istnieje przedsiębiorstwo wykorzystujące urządzenia przesyłowe. Nie ma również wątpliwości, że po odpowiednio długim czasie może dojść do zasiedzenia służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo, które korzysta z cudzej nieruchomości na zasadach określonych w art. 305¹ k.c.

Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość i jednorazowego wykorzystania jej w określonym celu lub wykorzystywania jej w pewnych celach przez dłuższy czas może wynikać nie tylko z ustawy lub z umowy z właścicielem nieruchomości, ale też z aktu administracyjnego. Ustawodawca stosunkowo często przyznaje organom administracji kompetencje do wydawania aktów administracyjnych, które wywołują bezpośrednie lub pośrednie skutki w sferze prawa cywilnego. Wydanie takiego aktu jest przesłanką, od której zależy możliwość dokonania czynności cywilnoprawnej albo zastępuje tę czynność w tym sensie, że sam akt powoduje powstanie praw i obowiązków wymagających – bez wykorzystania przez organ administracji przyznanej mu kompetencji – złożenia oświadczenia woli przez podmioty stosunku prawnego, w którym akt ma wywoływać skutki.

Wywłaszczenie uznaje się za instytucję prawa publicznego. Taki charakter przypisuje się odjęciu lub ograniczeniu prawa własności w celu nabycia go przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego dla zrealizowania celów publicznych.

Obowiązująca od dnia 5 kwietnia 1958 r. do 31 lipca 1985 r. ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1961 roku, Nr 18, poz. 94) przewidywała, że wywłaszczenie może nastąpić jedynie na rzecz Państwa, chociaż może się o nie ubiegać zainteresowany organ administracji państwowej, instytucja państwowa lub przedsiębiorstwo państwowe (art. 2 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n.). O jego dopuszczalności decydowała niezbędność konkretnej nieruchomości dla ubiegającego się o wywłaszczenie na konkretne rodzaje celów publicznych. Przed wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego ubiegający się o wywłaszczenie zobowiązany był wystąpić do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości i - jeżeli nastąpiło porozumienie – zawrzeć z nim w formie prawem przewidzianej umowę prowadzącą do jej nabycia. Wywłaszczenie następowało za odszkodowaniem.

W okresie obowiązywania ustawy z 12 marca 1958 r. za szczególny tryb wywłaszczenia ustawodawca uważał także instytucję przewidzianą w art. 35 u.z.t.w.n. Przepis ten stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy) zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub naziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Nieruchomość, na której założono i przeprowadzono przewody i urządzenia podlegała wywłaszczeniu w trybie zwykłym tylko wtedy, gdy skutek tych działań przestała się nadawać do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją.

Skutkiem decyzji administracyjnych wydanych na podstawie powołanego wyżej przepisu było ograniczenie prawa własności przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego (orzeczenie SN z dnia 20 marca 2002 roku, V CKN 1863/00, niepubl; z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 679/04, niepubl; z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 680/04, niepubl; z dnia 10 listopada 2005 roku, III CZP 80/05, OSNC z 2006r., Nr 9, poz. 146, uchwała SN z dnia 20 stycznia 2010 roku, III CZP 116/09).

Ze względu na funkcję i istotę przewidzianego w tym przepisie ograniczenia własności nieruchomości, obowiązki te ciążyły przy tym na każdorazowym właścicielu nieruchomości wobec każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego (podmiotu, w skład którego wchodzi dane urządzenie przesyłowe). Właścicielowi natomiast, jeżeli poniósł na skutek ograniczenia własności nieruchomości straty, należało się – w zależności od tego na czyj wniosek nastąpiło ograniczenie, odszkodowanie w granicach tych strat, zaś jeżeli założenie i przeprowadzenie przewodów i urządzeń spowodowało, że nieruchomość nie nadawała się do dalszego racjonalnego jej użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe, nieruchomość podlegała wywłaszczeniu w trybie i według zasad przewidzianych w ustawie dla wywłaszczenia nieruchomości.

Ustawa z 12 marca 1958 r. została uchylona w związku z wejściem w życie – obowiązującej w okresie od dnia 1 sierpnia 1985 r. do dnia 31 grudnia 1997 r. – ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. z 1991 r., Nr 30, poz. 126). Także w rozumieniu tej ustawy za wywłaszczenie nieruchomości należało uznać odjęcie lub ograniczenie w drodze decyzji prawa własności lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości, co do całej nieruchomości albo jej części (art. 47 ust. 1 u.g.g.), za odszkodowaniem (art. 55 ust. 1 u.g.g.), prowadzące do nabycia prawa własności wywłaszczonej nieruchomości przez Skarb Państwa lub gminę i do wygaśnięcia innych obciążających ją praw (art. 50 ust. 1 u.g.g.). Z art. 46 ust. 1 i 2 u.g.g. wynikało, że przepisy o wywłaszczeniu nieruchomości stosuje się, jeżeli cele publiczne nie mogą być zrealizowane w inny sposób niż przez wywłaszczenie, a nieruchomość nie może być nabyta w drodze umowy.

Art. 70 ust. 1 i 3 u.g.g. stanowił, że zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomościach, zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń technicznych łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych lub nadziemnych urządzeń technicznych niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, wymagało zezwolenia

rejonowego organu rządowej administracji ogólnej. Właściciel nieruchomości miał obowiązek udostępnienia terenu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją założonych przewodów i urządzeń (art. 70 ust. 2 u.g.g.). Wydanie zezwolenia na założenie na nieruchomości urządzeń przesyłowych musiało być poprzedzone negocjacjami z właścicielem nieruchomości o uzyskanie zgody na wykonanie tych prac i mogło być udzielone, gdy właściciel sprzeciwił się im (art. 73 u.g.g.).

Od dnia 1 stycznia 1998 r. tryb i zasady wywłaszczenia nieruchomości reguluje ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.). Art. 124 ust. 1 u.g.n. stanowi, że starosta wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej może ograniczyć, w drodze decyzji, sposób korzystania z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na zakładanie i przeprowadzenie na niej ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania lub dystrybucji płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych lub naziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, jeżeli właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie wyraża na to zgody. Ostateczna decyzja wydana na podstawie art. 124 ust. 1 u.g.n. stanowi podstawę do dokonania wpisu w księdze wieczystej. Dalsze konsekwencje założenia na nieruchomości ciągów, przewodów i urządzeń dla prawa własności reguluje art. 124 ust. 6 u.g.n., z którego wynika, że właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości jest obowiązany udostępnić nieruchomość w celu wykonania czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii ciągów, przewodów i urządzeń. Obowiązek ten podlega egzekucji administracyjnej.

Poglądy doktryny i orzecznictwa na temat charakteru praw i obowiązków, które powstają wskutek wydania decyzji mających podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., nie są jednolite. Za dominującą uznaje się koncepcję, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (i odpowiednio art. 70 ust. 1 u.g.g. oraz art. 124 ust. 1 u.g.n.) była aktem kształtującym treść prawa własności zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym tego słowa znaczeniu, ponieważ skutki ograniczenia prawa własności różnią się od skutków prawnych wywołanych przez ustanowienie służebności, a podobieństwo między nimi wynika z kreowanego nimi obowiązku znoszenia przez właściciela zmian rzeczowych na jego nieruchomości. Zarówno w nauce, jak i orzecznictwie dominuje stanowisko, że wydanie decyzji mającej podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 1 u.g.g., art. 124 ust. 1 u.g.n.) prowadzi do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, gdyż sprawia, że jej właściciel ma obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo. Gdyby w tej decyzji chodziło o możliwość zajęcia nieruchomości na czas ograniczony, to ustawodawca powinien go oznaczyć (por. m.in. uchwałę SN z 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, wyroki SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, nie publ. i z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, Monitor Prawniczy 2007, nr 7, s. 339, postanowienie SN z 5 lipca 2007 r., II CSK 156/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 103).

W każdej ustawie normującej publicznoprawne aspekty gospodarowania nieruchomościami ustawodawca umieścił decyzje wydawane na podstawie art. 35 u.z.t.w.n., art. 70 u.g.g. i art. 124 u.g.n. w obrębie regulacji dotyczącej wywłaszczenia nieruchomości, które może polegać nie tylko na odjęciu prawa do niej, ale i na jego ograniczeniu. Decyzje wydawane na podstawie wymienionych przepisów prowadziły zatem do ograniczenia prawa własności nieruchomości w związku z koniecznością znoszenia jej wykorzystania dla określonych celów publicznych. Decyzja wydawana na podstawie wskazanych przepisów odbiera część uprawnień właścicielskich, uszczuplając tym samym treść prawa własności oznaczonej nieruchomości. W zakresie tego ograniczenia, przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych na cele działalności gospodarczej wiążącej się z zaspokajaniem podstawowych potrzeb społecznych uzyskuje uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez założenie i eksploatację urządzeń przesyłowych nie od wywłaszczonego właściciela nieruchomości lecz od podmiotu, na rzecz którego możliwe było wywłaszczenie. Decyzja ta oraz inne akty administracyjne, które przedsiębiorca musiał uzyskać przed zrealizowaniem procesu inwestycyjnego, tworzyły po jego stronie trwałe tytuły do postawienia urządzeń przesyłowych, a przepisy ustawy upoważniały i upoważniają go do korzystania z tych urządzeń i dostępu do nich na ustalonych zasadach.

Należy również wskazać, że w okresie kiedy budowano obie linie biegnące przez nieruchomość powodów, obowiązywały przepisy ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1950 r. Nr 28, poz. 256 ze zm.). Zgodnie z art. 1 ust. 1 tej ustawy, we wsiach i osiedlach, do których dochodzi

lub – według państwowego planu inwestycyjnego – ma dochodzić linia elektryczna, przewodniczący prezydium powiatowej rady narodowej na podstawie planu, opracowanego przez właściwe przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa w porozumieniu z właściwym terytorialnie zarządem energetycznym i zatwierdzonego przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zarządzał i ogłaszał w sposób przyjęty dla ogłoszeń urzędowych powszechną elektryfikację. (...) elektryfikacja obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego. Z art. 4 tej ustawy wynika zaś, że we wsiach lub osiedlach objętych zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji – osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa przysługuje prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia, określonego w art. 1 ust. 1. Właściciel, użytkownik, dzierżawca, najemca, posiadacz lub zarządca budynku albo posesji obowiązany jest umożliwić wstęp i wykonanie czynności określonych w ust.1. Przepisy omawianej ustawy obowiązywały do 1997 roku – zostały uchylone ustawą z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz.U.2018.755 t.j.). Jednocześnie zarządzenie o powszechnej elektryfikacji nie było tożsame w skutkach prawnych z wyłączeniem uregulowanym w art. 35 powołanej ustawy z 1958 r.

Przepisy ustawy o powszechnej elektryfikacji miast i wsi umożliwiają jedynie wejście na grunt i założenie instalacji elektrycznej, nie obejmują natomiast późniejszej jej eksploatacji. To wynika wprost z brzmienia art. 4 ust. 2 u.p.e., w którym jest mowa tylko o obowiązku umożliwienia wstępu i wykonania czynności określonych w ust. 1, a ten odnosi się tylko do uprawnienia do "wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagać będzie powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia, określonego w art. 1 ust. 1" (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 1995 r., (...) 12/95 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05). W ustawie o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli nie ma odpowiednika art. 35 ust. 2 ustawy wyłączeniowej. To sprawiło, że w krótkim czasie po uchwaleniu u.p.e. została ona uzupełniona w zakresie, w którym przedsiębiorstwo, nazywane obecnie przesyłowym mogło poprzez wydanie odpowiedniej decyzji administracyjnej, w sposób trwały korzystać z dostępu do linii energetycznej, słupów i innych elementów infrastruktury, ograniczając zakres prawa własności właściciela gruntu, którego to dotyczyło. Z tych względów orzecznictwo sądów i doktryna uznały decyzje wydane na podstawie ustawy z 1958 r. za granice ustawowe treści wykonywania własności, o których mowa w art. 140 k.c. (por. uchwały Sądu Najwyższego (...) 12/95 i III CZP 80/05, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, nie publ.).

Tą drogą poszła też uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 (OSNCP 2014, nr 7-8, poz. 68). Według niej wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Innymi słowy, nie jest potrzebne sięganie po dosyć szczególny instrument prawny nabywania prawa, jakim jest zasiedzenie, a więc sankcjonowanie faktu długotrwałego korzystania z jakiegoś uprawnienia, jeśli to korzystanie ma tytuł prawny, ale wynikający z innego, wcześniejszego źródła.

Jednocześnie decyzja zezwalająca na zakładanie i przeprowadzenie urządzeń przesyłowych przez nieruchomość (wydana na podstawie art. 35 u.z.t.w.n., art. 75 u.g.g. albo art. 124 u.g.n.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Wydanie takiej decyzji oznacza bowiem, że prawo własności nieruchomości zostało trwale ograniczone, ponieważ właściciel musi bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę czynności technicznych koniecznych do utrzymania ich w stanie zdatnym do zaspokajania potrzeb społecznych. Z decyzji tej pośrednio wynika, w związku z ograniczeniem prawa właściciela, uprawnienie przedsiębiorcy do posadowienia urządzeń przesyłowych na jego gruncie, a upoważnienie do wstępu na ten grunt w celu podjęcia niezbędnych czynności mających na celu utrzymanie urządzeń w należyтым stanie ma źródło w ustawie. W związku z niewygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności tych decyzji po wejściu w

życie przepisów o służebności przesyłu, przedsiębiorca ma w dalszym ciągu (to jest również obecnie, po wprowadzeniu przepisów regulujących służebność przesyłu) tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na te cele, które określono w decyzji (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, OSNC 2015/3/29, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. III CZP 116/09 LEX nr 537076, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68).

Jak dodatkowo podkreśla się w orzecznictwie w przypadku istnienia powyższego tytułu prawnego do nieruchomości skutecznego względem właściciela zastosowanie przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej lub o roszczeniach uzupełniających (art. 224-225 k.c. w zw. z art. 230 k.c.) może mieć miejsce tylko w odniesieniu do szkód sprzed wydania decyzji administracyjnej (jak na podstawie art. 35 u.z.t.w.n.), w zakresie nią nie objętych lub w braku decyzji (postanowienie SN z dnia 19 lipca 1977 r. I CZ 81/77, Lex nr 7968; wyrok SN z dnia 21 marca 1975 r. I CR 85/75, Lex nr 7679; wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r. V CKN 1863/00, niepubl.). Odnosi się to także do wyrządzenia innych szkód wyrządzonych podczas lub w następstwie działań określonych w przepisie będącym podstawą decyzji (przywołane przez Sąd Apelacyjny: wyrok SN z dnia 21 marca 1975 r. I CR 85/75, Lex nr 7679 i postanowienie SN z dnia 15 marca 1983 r. IV CZ 15/83, OSNC 1983, nr 9, poz. 146). Na wystąpienie żadnych z tego rodzaju strat powodowie nie powoływali się jednak w toku niniejszego postępowania.

Zarządzenie wydane na podstawie u.p.e. tylko na pierwszy rzut oka wydaje się tożsame z decyzją wydaną na podstawie u.z.t.w.n. Gdyby tak było, to musiałaby już dawno nastąpić interwencja ustawodawcy, gdyż u.p.e. nie obejmuje swoim zakresem tak obszernej treści uprawnień, jak to czyni u.z.t.w.n. Zostało to wykazane przez dokonanie porównania treści przepisów w obu ustawach. Tymczasem obie regulacje prawne obowiązywały równolegle przez cały czas, co jest uzasadnione różnym ich zastosowaniem. Jak wynika z art. 86 u.z.t.w.n. wraz z wprowadzeniem tej ustawy, pozostały w mocy przepisy szczególne odnoszące się do wywłaszczania lub przejmowania nieruchomości. To tłumaczy dalsze obowiązywanie, między innymi także u.p.e.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto koncepcję zasiedzenia służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. (uchwała SN z 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142, uchwała SN z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biuletyn SN 2008, nr 10, s. 8). W konsekwencji, w odniesieniu do służebności przesyłu należy wyraźnie oddzielić dwie konstrukcje: służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku oraz służebności przesyłu. Oba prawa mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje, odmienna zaś jest ich podstawa prawna. Beneficjentem służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – mógł być jedynie przedsiębiorca, a prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Pojawiały się w doktrynie również wypowiedzi kwestionujące możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. W uchwale z 22 maja 2013 roku w sprawie III CZP 18/13 Sąd Najwyższy sformułował pogląd, zgodnie z którym możliwe jest pełne zaliczenie do okresu posiadania służebności przesyłu okresu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej jej pod względem treści. Zasiedzenie służebności przesyłu mogłoby nastąpić wówczas najwcześniej 3 sierpnia 2008 r., a więc z chwilą wejścia w życie przepisów regulujących to prawo. Jeśli termin zasiedzenia upłynąłby przed tym dniem, przedsiębiorca nabyłby natomiast służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością, a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Przed 3 sierpnia 2008 r. istniała możliwość zrealizowania przez strony umowy o ustanowienie służebności gruntowej w celu określonym w art. 285 § 2 k.c. Do ustanowienia takiej służebności wymagane byłoby oświadczenie właściciela nieruchomości obciążonej w formie aktu notarialnego, bo bez zachowania tej formy nie sposób mówić o ustanowieniu służebności gruntowej (art. 245 § 1 i 2 k.c.).

Alternatywą dla ustanowienia prawa rzeczowego uprawniającego do korzystania z cudzej nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych było ustalenie takiego tytułu o charakterze obligacyjnym. Taki

tytuł dla przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych mogła tworzyć umowa, do której zastosowanie znajdowałyby przepisy o najmie lub o użyczeniu (w zależności między innymi od tego, czy właściciel nieruchomości zażądałby wynagrodzenia za zezwolenie na korzystanie z jego nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych), choć trzeba podkreślić, że zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.) pozwala stronom swobodnie ułożyć stosunek prawny, który ma je wiązać, byle tylko jego treść lub cel nie sprzeciwiały się jego właściwości (naturze), ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Do zawarcia tego rodzaju umowy ustawa nie wymagała żadnej szczególnej formy, a swoją akceptację dla związania się nią strony mogły wyrazić także przez czynności konkludentne. Umowa, której zawarcie tworzyło tytuł prawny do założenia na nieruchomości urządzeń przesyłowych i zwalniało z konieczności uzyskania decyzji na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. (art. 75 u.g.g., art. 124 u.g.n.) nie wymagała żadnej szczególnej formy. Przy ocenie znaczenia poszczególnych zachowań osób, pomiędzy którymi miałyby dojść do zawarcia takiej umowy należy bazować na ich działaniach i zaniechaniach z okresu nawiązywania się między nimi relacji poddawanych ocenie prawnej. W procesie dokonywania tej oceny trzeba także uwzględnić postawę stron w postępowaniach administracyjnych, w których przesłanką rozstrzygnięcia była kwestia tytułu prawnego przedsiębiorstwa do gruntu, na którym zamierzał zrealizować inwestycję, gdyż od wykazania się tytułem prawnym do wykorzystania nieruchomości na cele budowlane oczywiście zależy to, czy konkretny inwestor uzyska pozwolenie na budowę. Gdyby kwestia ta pozostawała sporna, to w postępowaniu administracyjnym należałoby ją potraktować, jako zagadnienie wstępne dla decyzji, do wydania której zmierza organ administracji. Z niezachowania się - w związku z upływem okresu ich archiwizacji - dokumentów wykorzystywanych w postępowaniu administracyjnym w charakterze środków dowodowych nie należy wywodzić niekorzystnych skutków prawnych dla strony, która w oparciu o te środki dowodowe wykazywała istotne dla niej przesłanki rozstrzygnięcia. Jeśli strona zakończonego postępowania administracyjnego uzyskała decyzję administracyjną legitymującą jakieś podjęte przez nią następnie działania, to decyzja ta korzysta z domniemania legalności, co do wszystkich przesłanek istotnych dla jej treści, póki nie zostanie wzruszona na właściwej drodze. Ustawodawca określił na tyle długie terminy archiwizowania dokumentów zebranych i wytworzonych w związku z toczącym się postępowaniem administracyjnym, by inne strony postępowania, zarzucające, że jego przebieg lub wynik jest sprzeczny z prawem, mogły uczynić użytek z przysługujących im uprawnień. Niewykorzystanie tych możliwości we właściwym czasie obciąża te osoby, które ze swoich uprawnień nie uczyniły użytku.

W wyroku z 28 czerwca 2005 r., I CK 14/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy stwierdził, że "zezwoenie przez właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nieruchomości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu będzie mógł spowodować zniesienie tego stosunku przez żądanie likwidacji założonych urządzeń". Podobnie wypowiedział się o tym problemie Sąd Najwyższy w wyroku z 18 stycznia 2007 r., I CSK 223/06 (niepubl.). Według niektórych wypowiedzi w nauce i orzecznictwie stosunek prawny, jaki nawiązałby się przez zawarcie takiej umowy między każdorazowym właścicielem nieruchomości, na której posadowiono urządzenia przesyłowe a przedsiębiorcą, które je eksploatuje ma charakter obligacji realnej, a zatem szczególnej konstrukcji łączącej w sobie elementy obligacyjne i rzeczowe. Możliwość oceny wzajemnych relacji między przedsiębiorcą przesyłowym a właścicielem nieruchomości, na której lub nad którą zainstalował on urządzenia przesyłowe, jako obligacji realnych została zanegowana w wyroku Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., II CSK 85/10 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że konstruowanie tzw. zobowiązania realnego może nastąpić tylko wówczas, gdy przewiduje to przepis ustawy, natomiast niedopuszczalne jest tworzenie innych zobowiązań realnych bez wyraźnej podstawy prawnej. Zobowiązanie realne powstaje na tle określonej sytuacji prawno-rzeczowej i wynika ex lege, a więc ma swoje źródło w określonym przepisie ustawy. Przepis taki określa także strony, treść i ewentualnie dalsze losy zobowiązania realnego w razie zmian sytuacji prawno-rzeczowej. Nawet długo trwający stan faktycznych relacji między określonymi podmiotami (właścicielem gruntu lub jego użytkownikiem wieczystym a przedsiębiorcą eksploatującym urządzenia przesyłowe umieszczone na gruncie) nie może prowadzić do powstania zobowiązania o cechach obligacji rzeczowej, skutecznej erga omnes. Ten sam pogląd został przez Sąd Najwyższy powtórzony w postanowieniu z 9 grudnia 2011 r., III CZP 78/11, niepubl., w którym nadto Sąd Najwyższy stwierdził, że opisywanie relacji między przedsiębiorstwami przesyłowymi a właścicielami nieruchomości zabudowanymi urządzeniami przesyłowymi z odwołaniem się do

konstrukcji obligacji realnej mogło być uzasadnione "w okresie, w którym poszukiwano ogólnych, racjonalnych społecznie i gospodarczo rozwiązań kwestii konsekwencji prawnych usytuowania i eksploataowania różnych typów stacji transformatorowych na cudzych gruntach. Skoro istnieje de lege lata prawna możliwość określenia rzeczowych uprawnień przedsiębiorcy eksploatującego urządzenia przesyłowe do zajmowanego gruntu, odpada w ogóle potrzeba poszukiwania wspomnianych rozwiązań prawnych proponowanych w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego". Taką instytucją prawa rzeczowego, która pozwala na uregulowanie tytułu prawnego do gruntu zajętego pod urządzenia przesyłowe jest po 3 sierpnia 2008 r. służebność przesyłu.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, że poprzednik prawny pozwanego zakładu energetycznego wszedł w posiadanie nieruchomości powodów w zakresie obu linii na podstawie ówczesznie obowiązujących przepisów. Na nieruchomości powodów istnieją trwałe i widoczne urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c., a mianowicie jeden słup oraz przewieszone linie energetyczne, których przebiegu nie zmieniano od czasu wybudowania obu linii. Pozwane przedsiębiorstwo i jego poprzednicy prawni podejmowali czynności związane z właściwym utrzymaniem urządzeń, a inwestycja zrealizowana została przez poprzednika prawnego pozwanego na podstawie decyzji administracyjnych opartych na przepisach obowiązującego prawa. Inwestor działał zatem w przekonaniu, że dysponuje takimi dokumentami, które potwierdzają jego prawo do wejścia na teren nieruchomości celem posadowienia urządzeń, jak też celem ich konserwacji i zachowania we właściwym stanie. Z uwagi na upływ czasu i częste reorganizacje nie zachowały się wszystkie dokumenty dotyczące postępowania, co do nieruchomości objętej pozwem. Przedłożono do akt jedynie kartę obiektu inwentarzewego dotyczącą linii wysokiego napięcia, decyzję z 1986 r. o wydaniu pozwolenia na budowę linii średniego napięcia oraz protokół ze sprawdzenia zgłoszonych do przyłączenia do sieci urządzeń linii 15 kV, które to dokumenty potwierdzają fakt przeprowadzenia inwestycji na podstawie obowiązujących ówczesznie przepisów. Nie przedstawiono jednocześnie żadnego aktu administracyjnego, z którego te uprawnienia by wynikały. Wobec powyższego należało przyjąć, że poprzednik prawny pozwanego działał w przekonaniu, że na podstawie zgromadzonej dokumentacji ma prawo zarówno do posadowienia na nieruchomości linii wraz ze słupami, jak również do przesyłu energii elektrycznej oraz dokonywania okresowych jej przeglądów, a to świadczy, że pozostawał w dobrej wierze.

Nie udało się uzyskać pełnej dokumentacji określającej podstawy prawne wykorzystania nieruchomości powodów przez przedsiębiorstwo przesyłowe, tym niemniej jeśli podstawą były przepisy u.z.t.w.n. i u.g.g. – przepisy tych ustaw wyczerpująco regulują problematykę odszkodowawczą w odniesieniu do wszelkich strat związanych ze zgodnym z prawem założeniem i przeprowadzeniem przewodów i urządzeń na czyjejś nieruchomości. Jeśli zaś decyzje o rozpoczęciu budowy obu linii oparte były na przepisach u.p.e. - za zasadny należałoby uznać podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.

Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy czym, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, dopuszczalne jest ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 389/08, LEX 484715).

W ocenie Sądu w sprawie niniejszej należało przyjąć, że bieg terminu zasiedzenia mógł rozpocząć się dla poprzednika prawnego strony pozwanej najwcześniej w dniu 1 lutego 1989 roku (na co wskazywali również powodowie), zatem termin zasiedzenia upłynąłby w dniu 1 lutego 2009 roku, z uwagi na przyjęcie dobrej wiary posiadacza.

Mając powyższe na uwadze, oddalono powództwo w całości.

Odmienną kwestią, niebędącą jednak przedmiotem niniejszego procesu, pozostaje fakt, iż w związku z wydaniem decyzji w trybie art. 35 u.z.t.w.n. (art. 75 u.g.g.) ograniczającej prawo własności nieruchomości (a zatem mającej charakter wywłaszczeniowy) powodowi przysługuje odszkodowanie przewidziane pierwotnie w obu tych ustawach, obecnie zaś w art. 128 u.g.n. Dochodzenie go nie jest jednak sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. i nie podlega rozpatrzeniu na drodze sądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r. II CSK 457/06, Lex nr 339717).

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a zatem decydujące znaczenie, jeśli chodzi o obowiązek zwrotu kosztów procesu, ma wynik sprawy. Wyjątek od powyższej zasady przewiduje art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Dopuszczalność zastosowania normy wynikającej z przepisu art. 102 k.p.c. sąd powinien ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje przede wszystkim sytuacja życiowa oraz stan materialny danej strony, a także fakty związane z samym przebiegiem procesu. Okoliczności powyższe powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że zasady współżycia społecznego przemawiają za nie obciążaniem powodów żadnymi kosztami w tej sprawie. Korzystali oni ze całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych z uwagi na swą sytuację materialną, a nadto ich żądanie mogło znajdować podstawę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które w przedmiotowej kwestii jest niejednolite.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.